KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27go Grudnia. Rok 1864. **№ 296.** Dnia 15 (27) Grudnia 1864 Roku.

Wtorek. | Wschód Słońca g. 8 m. 12 | Zachód „ „ 3 „ 51 | Dziś, Śgo Jana Ewangielisty. Jutro, Młodzianków.

Onegdaj i wczoraj, w Kościele Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Wotyw, oraz w Kościele po-*Augustjańskim*, w czasie Summ, Amatorowie muzyki wykonali Mszę Pasterską; duet na dwa soprany; kwartet na męzkie głosy, tudzież Kolendę: W żłobie leży, kompozycji J. K. *Chwaliboga*.

W pierwsze Święto Uroczystości Narodzenia PAŃSKIEGO, w Kościele PP. *Sakramentek*, jako w doroczny Odpust, odbyło się za staraniem Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji P. SAKRAMENTU, solenne Nabożeństwo z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Nieszporami. Summę celebrował JX. Melchjor Buliński, Kanonik Katedralny Sandomierski, Professor Akademji Rzymsko-Katolickiej, Protektor Arcy-Bractwa, w licznej assystencji Alumnów tejże Akademji, Kazanie w czasie Summy w zastosowaniu do Świętych Słów Ewangelji, na tę uroczystość przypadających, miał JX. Ign: Domagalski, Kanonik Metropolitalny Warszawski, również Protektor Arcy-Bractwa. Nieszpory odprawił JX. Piotr Włostowski, Członek Duchowny kierujący Nabożeństwami Arcy-Bractwa, alumn Akademji; podczas Nieszporu kazał JX. Winc: Zdybiowski. Kwestą zwykłą na rzecz Instytucji Jałmużniczej *dla wstydzących się żebrać, zająć się raczyły*: na Summie JW. Sędzina Kaczyńska, na Nieszporach W. Hoffman. Amatorowie na Summie wykonali pod dyrekcją P. Jareckiego z pierwszych autorów pienia religijne, po Nieszporach zaś w miejscowej Zakrystji odbyło się posiedzenie kwartalne Instytucji Jałmużniczej dla wstydzących się żebrać i osieroconych Panienek, kosztem Instytucji odbierających wychowanie, na którem oprócz zwykłego sprawozdania ze stanu funduszów i biegu czynności, przedstawiono także dopełniony rozdział wsparcia na osoby, które w Wigilję 3ch Króli, stosownie do przepisów Instytucji nastąpi.

W pierwsze Święto BOŻEGO NARODZENIA w Kaplicy Instytutu Muzycznego, wykonaną została przez Uczniów i Uczennice Instytutu, Msza Mozarta.

Najjaśniejszy Pan raczył przejrzeć i zatwierdzić. W Carskiem Siole, dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1864 r.

Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, (podpisano) W. *Płatonow*.

Przepisy dotyczące utrzymania i Zarządu Klasztorów Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskiem.

CZĘŚĆ I.

O podziale Klasztorów na etatowe i nieetatowe.

Paragraf 1. Wszystkie klasztory Rzymsko-Katolickie w Królestwie Polskiem, które na zasadzie art: 1 i 2 Najwyższego Ukazu, z dnia 27 Października (8 Listopada) 1864 roku, nie zostały zakwalifikowane do zniesienia lub zamknięcia, dzielą się stosownie do art: 15 tegoż Ukazu na etatowe i nieetatowe.

Paragraf 2. Za etatowe uważane być mają następujące Klasztory:

A. Mężkie.

1) Zakonu XX. Paulinów—jeden Klasztor w mieście Częstochowie, w Powiecie Wieluńskim.

2) Zakonu XX. Reformatów—siedm Klasztorów, a mianowicie w miastach: Kaliszu, Włocławku, Stopnicy, Pińczowie, w Powiecie Stopnickim, Lutomiersku w Powiecie Sieradzkim, Pilicy w Powiecie Olkuskim i Jędrzejowie w Powiecie Kieleckim.

3) Zakonu XX. Bernardynów—pięć Klasztorów w miastach: Kole i Kazimierzu w Powiecie Konińskim, Warcie w Powiecie Kaliskim, Widawie w Powiecie Sieradzkim i we wsi Wielko-Woli w Powiecie Opoczyńskim.

4) Zakonu XX. Augustjanów— jeden Klasztor w mieście Wieluniu.

5) Zakonu XX. Dominikanów—cztery Klasztory, a mianowicie w miastach: Lublinie i Klimontowie w Powiecie Sandomierskim, tudzież we wsiach Gidle w Powiecie Piotrkowskim i w Kole Wysokiem w Powiecie Radomskim.

6) Zakonu XX. Franciszkanów—jeden Klasztor w mieście Kaliszu.

7) Zakonu XX. Kamedułów—jeden Klasztor w Bielanach pod Warszawą.

8) Zakonu XX. Kapucynów—trzy Klasztory, w miastach: Łomży, Nowem-Mieście w Powiecie Rawskim i w Zakroczymiu w Powiecie Płockim.

9) Zakonu XX. Karmelitów trzewiczkowych—jeden Klasztor we wsi Oborach w Powiecie Lipnowskim.

10) Zakonu XX. Marjanów—jeden Klasztor w mieście Marjampolu.

B. Żeńskie.

1) Zakonu Benedyktynek—dwa Klasztory: w mieście Łomży i Sandomierzu.

2) Zakonu Bernardynek—trzy Klasztory, w miastach: Wieluniu, Warcie, w Powiecie Kaliskim i Śtej Katarzyny pod Kielcami.

3) Zakonu Dominikanek—jeden Klasztor w mieście Piotrkowie.

4) Zakonu Franciszkanek—jeden Klasztor w mieście Chęcinach w Powiecie Kieleckim.

5) Zakonu Norbertanek—jeden Klasztor w Imbramowicach, w Powiecie Olkuskim.

6) Zakonu Sakramentek—jeden Klasztor w Warszawie.

7) Zakonu Wizytek—jeden Klasztor w Warszawie.

Wszystkie inne Klasztory w Królestwie Polskiem, uważane być mają za nieetatowe.

Par: 3. W każdym z wymienionych w Par: 2 Klasztorów, tak męzkich jako też i żeńskich, oznacza się wedle etatu czternaście osób Zakonnych, z wyjątkiem Klasztoru Paulińskiego w Częstochowie, w którym stosownie do etatu, ma być Zakonników dwudziestu czterech.

Par: 4. Do liczby etatowych osób w każdem Zgromadzeniu Zakonnem zaliczają się Przełożeni i Przełożone Klasztorów, tudzież wszyscy Bracia i Siostry.

Par: 5. Liczba wszystkich osób zakonnych obecnie w każdym klasztorze znajdujących się, z dodaniem do takowej i tych, które przy skasowaniu lub zamknięciu niektórych klasztorów przeniesione zostały do pozostających nadal, oznaczoną być ma podług spisu rzetelnego. Uformowane podług tego spisu listy, w ciągu 3ch miesięcy, licząc od daty niniejszych przepisów, mają być przez Władze Djecezjalne zakomunikowane Komisji Rządowej Spraw Wewn: i Duch:, a następnie po ostatecznem sprawdzeniu przez tęż Komisję uważane być mają za zasadę do wszelkich obrachunków przy wyznaczeniu i asygnowaniu utrzymania dla osób zakonnych, oraz do innych rozporządzeń dotyczących klasztorów.

Par: 6. Przenoszenie osób zakonnych z klasztorów etatowych do nieetatowych bezwarunkowo zabrania się.

Par: 7. Skoro tylko w którymkolwiek z klasztorów nieetatowych, liczba osób zakonnych, skutkiem stopniowego ubyt-

ku, zmniejszy się do siedmiu, takowy klasztor nieetatowy ma być zniesiony, a osoby zakonne przenoszą się do innych klasztorów, przy zastosowaniu się do Paragrafu 13go przepisów dodatkowych, dołączonych do Najwyższego Ukazu z dnia 27 Października (8 Listopada) 1864 r.

Par: 8. Jeżeli w którymkolwiek z klasztorów etatowych, skutkiem ubytku osób zakonnych, odkryje się wakans etatowy przed zniesieniem wszystkich klasztorów nieetatowych tegoż samego zakonu, w takim razie rzeczony wakans zapełnia się przez przeniesienie osoby zakonnej z klasztoru nieetatowego.

Par: 9. Przyjmowanie do nowicjatu w klasztorach nieetatowych bezwarunkowo zabrania się. Przyjmowanie do nowicjatu w klasztorach etatowych dozwala się jedynie po zupełnem zniesieniu wszystkich klasztorów nieetatowych tegoż samego zakonu,—przyczem przyjmowanie do nowicjatu winno się odbywać nieinaczej, jak tylko w ścisłem stosowaniu się do zasad, wskazanych w Części III obecnych przepisów.

Par: 10. Na utrzymanie każdego z klasztorów etatowych, tudzież oznaczonych w nim wedle etatu 14stu osób zakonnych, ma być asygnowaną ze Skarbu Królestwa corocznie summa rubli srebrem tysiąc siedmset pięćdziesiąt. Dla klasztoru zaś w Częstochowie, gdzie oznaczoną została etatem liczba zakonników dwudziestu czterech, ma być asygnowaną corocznie ze Skarbu Królestwa kwota rs. 3,000.

Par: 11. Jeżeliby następnie w którymkolwiek z klasztorów etatowych okazał się istotnie brak oznaczonej dlań etatem liczby osób zakonnych; w takim razie asygnowana wedle Paragrafu 10go ze Skarbu Królestwa na takiż klasztor coroczne summa, ma być zmniejszoną o rubli srebrem sto, na każdą brakującą osobę, a to dotąd dopóki wakujące miejsce nie zostanie obsadzone.

Par: 12. Ponieważ skutkiem obecnego skasowania lub zamknięcia niektórych klasztorów, wiele osób zakonnych zostało przeniesionych do klasztorów etatowych, tak, że liczba rzeczywiście zamieszkałych w nich osób zakonnych, przewyższa czasowo, etatem oznaczoną liczbę dla tychże klasztorów osób, przeto oprócz summy oznaczonej Paragrafem 10, Skarb Królestwa ma asygnować corocznie na utrzymanie nadliczbowych zakonników wsparcie pieniężne na zasadzie Paragrafu 14go przepisów dodatkowych dołączonych do Najwyższego Ukazu z d. 27 Października (8 Listopada) 1864 r. W miarę stopniowego zmniejszania się liczby takowych nadliczbowych zakonników i zakonnic w klasztorach etatowych, ma być zmniejszane odpowiednie do tego i wzmiankowane dodatkowe dla klasztorów etatowych wsparcie. (dalszy ciąg nastąpi). (Dz: W.)

Zaonegdaj przyjechał do Warszawy Jenerał-Major *Sobolewski* z Radomia; wyjechali zaś: Jenerał-Lejtnant *Semeka*, Jenerał-Major *Kerbedź* i Rzeczywisty Radca Stanu *Mianowski* do Petersburga; — Wczoraj przyjechali: Jenerał-Major *Fejchtner* z Nowogeorgiewska; Rz: Radca Stanu *Kastorski* z Liwurno; wyjechali zaś: Jenerał-Majorowie: *Furuhelm* do Petersburga i *Sumorocki* do Łowicza.

Ś. p. Katarzyna z Wąsowiczów *Alexandrowiczowa*, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 46, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż wraz z Córką, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 1ej po południu, z Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. (261)

W samą Wilję Bożego Narodzenia, wśród świątecznego gwaru, postępował Krakowskiem-Przedmieściem jednokonny karawan, na nim złożona niebieska trumienka, z której spadała ubożuchna, ale z macierzyńskiem staraniem zielonym liściem upięta sukieneczka. Za trumną dwie zafrasowane niewiasty i z niemi Siostra Miłosierdzia. Tęskny psina, towarzysz zapewne niewinnych dziecięcia igraszek, wlókł się opodal spozierając na trumienkę. W obec łez Matki, przypomniał nam się ustęp skreślony przez Baltazara Łabęckiego, kiedy mówi o wielkich rzeczach, jakie affekt macierzyński ku dziadkom sprawuje. „Nie masz“ powiada on, „nic trudnego matce, czegoby ona dla dziatek, dla połowy duszy swojej, czynić nie umiała, byle je przy żywocie zatrzymać. Bo jeśliże nie ciężko Pelikanowi zakrwawić piersi, byle mógł ożywić jadem wężowym rażone dzieci, azaż nie więcej czyniłyby Matki, gdyby przy zdrowiu dziatki swe zatrzymać mogły?“ Inny pisarz owego wieku, Dachnowski, naiwną zaiste w podobnym wypadku niesie pociechę, zwracając się do śmierci:

„Tyś chciała widać zażartować troszkę,
Wzięłaś dziecinę jak z klatki kokoszkę.“

Co do nas, powiemy tylko na pociechę strapionej Matki, iż jej dziecina opuszczając ten świat w chwilach uświęconych Narodzeniem PAŃSKIEM, odrodziła się tylko w BOGU, i z nim się połączy.

Jeżeli wierzyć dawnemu przysłowiu, to wczorajszy dzień dawał ludziom zamożność skoro utrzymywali:

„Że na Święty Szczepan,
Każdy sobie Pan.”

O takim to Panie mówił i Seraf Jagodyński w roku jeszcze 1620:

„Nadąwszy się, z palicą Mazur w karczmie siedział,
A że przy pełnym trzosie, fantazja, powiedział:
Kiedy mam grosz, nadymam nos,
Nadmę i wąs, za trzosem mąż.!”

Tymczasem gadaj zdrów Panie Jagodyński, ale gdyby ci przyszło się wysypłać, tak jak nam, na kolędy, gdybyś miał tuż przed sobą gospodarza, który czeka na komorne, niefolgując i dnia po Nowym Roku, tobyś i nos na kwintę spuścił i zamiast wąsa zakręcić tobyś go sobie z desperacji potargał.

Podług wielu dostarczonych nam relacji, walka między rybami morskiemi a rzecznemi, na Wigilji nie rozstrzygniętą została. Nasze szczupaki, sandacze, karpie, karasie, liny, nie ustąpiły placu turbotom, solom i innym morskim przybyszom. Łososiowi wprawdzie wszyscy przyznawali pierwszeństwo i królem go morskich i rzecznych ryb wyrzekli, ale też rybę tę zarówno do jednych jak do drugich liczyć można, letnie bowiem miesiące zwykle przebywa w rzekach, i nieraz w Wiśle, Sanie, Bugu, Niemnie i Dźwinie poławia się. Rzecznym rybom, umiejętna przyprawa, smaku też jeszcze dodaje; gosposie nasze posiadają przeróżne sekreta, jeszcze od prababek pochodzące jak ryby przyrządzać, owe szczupaki po Tatarsku, Radziwiłłowsku, z chrzanem, szafranem, sandacze po Polsku, kuchnię naszą szeroko rozsławiły. Ryby, to podstawa Wigilji, a strucle to przydatek, ale smaczny zwłaszcza, gdy w domu pod okiem starownej gosposi u pieczone. W tym roku jednak strucle P. Czajkowskiego i nad domowem ciastem dank odniosły, dawno nie pamiętamy pieczywa tak doskonałego, delikatnego w miarę cukrem, wanilją i cykatą przyprawnego. Węgrzyna w ogóle chwalono, i Warszawa poszczycić się nim może, o Szampańskiem zaś *Ruinarta* od P. Stępkowskiego, mówiono, że można się na niego *rujnować*

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości w Krzyżyku Złotym występowała P. Gilska; niedawno widzieliśmy ją w komedji „Żona która oknem wyskoczyła,“ i przyznać musiemy, że ta młoda Artystka widocznie nabywa scenicznej wprawy chociaż tak rzadko ma sposobność występować. Wczoraj P. Gilska, sympatyczną rolę Kasi, oddała z żywością i uczuciem, a Publiczność udarowała ją oklaskami. W Wielkim teatrze w Trubadurze P. Trebelli, zachwycała słuchaczy. Każde niemal wystąpienie, nowym jest tryumfem dla tej znakomitej Artystki.

Wskazywanie środków zaradczych przeciwko wypadkom (albo raczej upadkom) nieszczęśliwym jest obowiązkiem każdego człowieka. Dla tego też radzę, aby trotoary czyli flizy tak niebezpieczne dla przechodzących, nie były zupełnie ogołacane ze śniegu, dopiero w czasie odwilży, bo przymarznięty stanowi chropowatość powierzchni flizów i zabezpiecza przechodzących od upadku, gdy przeciwnie stanowi gołoledź trudną do przebycia, a zwłaszcza dla osób podeszłego wieku, ztąd kilka smutnych zdarzeń złamania nog wynikło.

Panie Redaktorze! — Upraszam Pana najuprzejmiej, o zamieszczenie w pismie swojem serdecznego mego podziękowania wszystkim Amatorom i Artystom, którzy swemi talentami łaskawie się przyczynili do wykonania Wallenroda. Gdyby mi wolno było wymienić każdego nazwisko, chętniebym dopełnił tego. Ale szanując ich skromność, poprzestać muszę na ogólnem podziękowaniu. Przy tej sposobności dziękuję także szanownemu Gospodarzowi domu, a Przyjacielowi memu P. T. L., który prawdziwie poświęceniem się doprowadził do skutku to trudne a mozolne przedsięwzięcie. Łaskawa Publiczność niech przyjmie odemnie wyraz wdzięczności, za okazaną mi przychylność i współczucie. P. Juljuszowi Kossak, również składam me podziękowanie za skreślenie mistrzowską ręką upominku, który mi uprzytomniać będzie tę drogą chwilę, jakich bardzo mało w życiu mem doznawałem. Wasz wdzięczny sługa, Ig: F. *Dobrzyński.*

W dniu 14 b. m. porą wieczorną weszła do składu narzędzi chirurgicznych Gustawa Mann przy ulicy Nowy-Świat jakaś kobieta, w celu kupienia nożyczek, i podczas zbyt długo trwającego targowania się, co nawet obudziło podejrzenie właściciela sklepu, zdołała bardzo zręcznie ukraść Baniecznik, dany do reparacji. Ogłaszając ten wypadek dla przestrogi innych, uprasza zarazem fabrykant PP. Chirurgów i Felczerów, o zwrócenie uwagi na wyż rzeczony baniecznik; i o przytrzymanie osoby, któraby go sprzedać chciała; jest on Angielskiej fabryki Hidsona w Scheffield, co wskazuje na boku baniecznika wybity stempel fabryczny i karteczka wewnątrz pudełka, w którem się znajdowała przylepiona. Jeżeliby ktoś baniecznik już nabył, uprasza się o odniesienie do fabryki przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1248, za co właściciel fabryki chętnie ofiaruje rs. 6, co przenosi wartość baniecznika, aby tylko mogł osobie, która go do reparacji dała, jej własność powrócić.

Onegdaj o godz: 11ej z rana, Franc: Przybylski, wyrobnik, zamieszkały pod Nrem 867ab, przybywszy do swej córki mieszkającej pod Nrem 2443 przy ulicy Nowolipie, tamże nagle życie zakończył. Zwłoki jego zabezpieczono na miejscu do zejścia sądowego.

Wczoraj, Seweryn Oberfeld, Urzędnik Pocztamtu Warszawskiego, pod Nem 1006 przy ulicy Krochmalnej zamieszkały, przez powieszenie się na zawiasach u drzwi, życie sobie odebrał. Przyczyna samobójstwa niewiadoma. Sąd o wypadku tym zawiadomiony został. (G. P.)

W tymże dniu Franciszek Nejmoński, Stróż domu Ner 1219 przy ulicy Pańskiej, lat 50 wieku liczący, nagle życie zakończył.

Również w tymże dniu, powożący sankami Ner 344, przejeżdżając około Zamku, najechał na przechodzącego podówczas Józefa Leks, Emeryta, skutkiem czego nadwerężył mu kość pacierzową dyszlem i pokaleczył głowę. Sankarz Wojciech Kaniewski, przyaresztowany został.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od X. rs. 5 dla biednych wdów, a mianowicie: dla *Nicińskiej* z 5giem dzieci w Starym Teatrze rs. 1; dla Honoraty *Olszewskiej* pod Nrem 691 rs. 2; dla wdowy Zofji *Neüman* pod Nr 844 przy ulicy Ogrodowej rs. 1, którego już odebrała w Sobotę dnia 24 b. m., i dla Tekli *Zacharskiej* przy ulicy Nowolipie Nro 2424 rs. 1, którego także odebrała w Sobotę dnia 24 b. m.— Od W. J. złp. 2 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów.*— Od L. zł. 1 dla Tow: Dobroczynności.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od L. B. złp. 13 gr. 10, dla ubogich wdów, a mianowicie: rs. 1 dla *Oczechowskiej* pod Nrem 537 przy ulicy Kapitulnej, i rs. 1 dla Zofji z Wolskich *Neüman* pod Nr 844 przy ulicy Ogrodowej.

W Paryżu zmarł nagle po powrocie z wstępnej lekcji Ekonomji politycznej w Sorbonnie, znany xięgarz i wydawca dzieł ekonomicznych Guillaumin. Mąż ten nietylko wydawnictwem przyczynił się wiele do rozszerzenia nauki ekonomji we Francji, ale i założeniem stowarzyszenia, oraz dziennika Ekonomistów; jemu również zawdzięczamy wydanie Ekonomistów XVIII wieku, Dykcjonarzy Ekonomji Polit:, oraz handlu. Nad grobem jego przemawiali członkowie Instytutu Hippolit Passy, b. Minister Prezes Stowarzyszenia Ekonomistów, oraz Henryk Baudrillart, Profesor i Redaktor Naczelny Dziennika Ekonomistów.

W Paryżu istnieje kilka wspaniałych Synagog, pomimo tego postanowiono jeszcze wybudować dwie wspólnym kosztem miasta i gminy Izraelskiej; cztery miljony franków, przeznaczono na ten cel.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 19go Grud:.* — Królowa udała się wraz z rodziną z Windsor do Osborne. — Podług zapewnień dziennika „Observer,“ Parlament zbierze się w początku Lutego, tylko jeszcze nie zdecydowano czy we Wtorek 7go, czyli we Czwartek 9go b. m.

(Schl: Ztg)

FRANCJA. *Paryż, 19go Grudnia.* — Prefekt Sekwany, w ogłoszonym wczoraj przez siebie memorjale dotyka także kwestji piekarskiej. P. Haussmann był oddawna przeciwnikiem swobodnego wypieku chleba, zaprowadzonego od pewnego czasu, a doświadczenie bynajmniej niewpłynęło na zmianę jego zdania. Ow-

szem od czasu zniesienia taxy urzędowej chleb stał się droższym a nie tańszym. Pan Haussmann ocenia zysk jaki piekarze od 1 Wrześ: 1863 do 31 Sierpnia 1864 odnieśli, na blizko 9 miljo: fr. Wprzód przewyżka ta wpływała do ogólnej kassy piekarskiej i służyła na zniżenie taxy chleba w chwilach drożyzny. — „Patrie“ donosi, że Cesarz Maxymiljan upoważnił wszystkich Mexykanów internowanych na Antyllach francuzkich, do powrotu do kraju, nie wymagając od nich przysięgi na wierność, lecz jedynie przyrzeczenia, że nie podniosą przeciw niemu oręża.— Na Martynice, Gwadelupie, wyspie Reunion i w Senegambji francuzkiej podpisują petycję do Cesarza, aby kolonjom udzielone zostało prawo wysyłania reprezentantów do Ciała Prawodawczego. — Z Madrytu piszą, że Królowa przy przesileniu ministerjalnem zwróciłaby się była do O'Donnella z poleceniem utworzenia gabinetu, ale wie, że i ten mąż stanu przekonał się o konieczności uznania Włoch. — Pierwszy bataljon strzelców pieszych, wracający z Mexyku, wszedł dziś do Paryża, ale bez żadnej uroczystości. — W 1867 r. odbędzie się w Paryżu powtórna wystawa powszechna przemysłu. Pierwsza miała miejsce w 1855 r. Na ten cel wystawiony będzie gmach oddzielny w Avenues Grande Armèe, oraz w Neuilly. Oddzielna kolej żelazna konna, idąca przez Champs-Elysées, ma skrócić tę odległość. (Ind: Bel:)

Ostatnie Wiadomości.

Depesza z Madrytu z 23go Grudnia zawiadamia, że P. Alexander Castro, kandydat rządowy, obrany został Prezesem Izby. Kardynał Antonelli, jak piszą z Rzymu 21go b. m. zawarł z władzami Francuzkiemi umowę, względem wydania 600 więźniów niepolitycznych, pochodzących z dawnych prowincji Rzymskich, wcielonych obecnie do Królestwa Włoskiego. (Nord).

Wiadomości Literackie.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha*, odebrała znowu *Almanach de Gotha*, jakoteż i inne *Almanachy* francuzkie i niemieckie illustrowane, na rok 1865.

Nr 52 Czytelni Niedzielnej, wyszedł z druku i zawiera: Opowiadanie o Ziemi Ś㎞tej. Wiarołomna Hanka. Grymasy i nieszczęścia (wierszem).

Przyjechali do Warszawy:

Plater Tadeusz Hr: z Pas nr 1350; Sędzimir Stanisław Ob: z Jaskułowa nr 1318; Trębiccy Stanisław i Michał Ob: z Piekar nr 483.

Wyjechali: Lelewel August Ob: do Wujówki; Ostrowski Hilary Ob: do Czajek; Zawisza Marjan Ob: do Sadkowic.

Przyjechali koleją żelazną: Dzieduszycki Stanisław Hr: ze Lwowa nr 613; Górski Ludwik Ob: z Berlina nr 1258; Suchodolski Edward Hr: z Krakowa nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Igelstrom Wiktor Podpułkownik do Austrji; Wężykowie Józef i Wilhelm Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną

Lustro duże zwane Trumaux.

Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 609, w Magazynie Mód i Nowości. (Nr 3388).

Komora Celna Alexandrowo, niniejszem ogłasza, iż w d. 17 (29) b. m. i r., sprzedawane będą w Komorze tutejszej przez publiczną licytację towary skonfiskowane, a mianowicie wyroby bawełniane i wełniane, zabawki dziecinne, złote wyroby, oraz inne towary, oszacowane razem na rs. 397 kop: 78.—Alexandrowo, d. 5 (17) Grudnia 1864 r.—Dyrektor *Pawłowicz.*



W nocy z dnia 20 na 21 Grudnia r. b., z Dominium Białołęki, własności Xięcia Teniszewa, skradzione zostały 4ry **Konie**, a mianowicie: 1) Koń kasztan z gwiazdą, zadnia pętlina biała, lat 4; 2) Ogier kary, lat 5; 3) Koń kasztan, brudny, zadnia pętlina biała, lat 12; 4) Klacz karo-gniada, lat 10; 5) Bryczka stara, na osiach żelaznych i rysorach drewnianych; 6) 4ry Chomont z lejcami i naszelnikami. Uprasza się więc każdego, któryby o powyższej kradzieży dostrzegłszy jakiegoś śladu, dał znać piśmiennie lub przez posłańca, za stosownem wynagrodzeniem do Dominium Białołęki, lub mieszkania Xięcia Teniszewa, przy rogu ulicy Złotej i Marszałkowskiej, po prawej stronie. (Nr 156).

Około godziny wpół do 10tej wieczorem dnia 24 b. m., w przejściu z przeciwległego trotoaru ku bramie pałacu Dyzmańskich na Podwalu, zgubiono **tumakowy KOŁNIERZ od Salopy**, podszyty gładką materją koloru bronzowego i mający dwie atłasowe wstążki do zawiązywania tegoż koloru. Sumienny znalazca, za nagrodą zechce takowy zwrócić pod Nr 499 na Podwalu, na 1sze piętro od frontu, do mieszkania Oficera. (Nr 266).



HIRSCHFELDA

Patentowane Regulatory, oszczędzające konsumcję **Gazu**, wyprobowane przez Techniczny Wydział tutejszego Artyleryjnego Arsenału, równie jak przez wielu Fabrykantów i Kupców, mogą być każdemu Konsumentowi Gazu na żądanie przy każdych lampach zakładane. Regulatory powyższe przedstawiają następujące korzyści:

a) 33 ⅓ % Oszczędności Gazu;
b) znacznie jaśniejsze światło;
c) uniknienie zakopcenia sufitu, zanieczyszczanie powietrza, i mięszanie się płomienia.— Cena rs. 1.



Obstalunki przyjmują się w Hotelu Paryzkim Nr 2, albo w Handlu Galanteryjnym Sandeckiego, ulica Miodowa dom Piotrowskich. (Nr 3758).

Onegdaj rano wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 7. Wczoraj rano stóp 5 cali 6. Dziś rano stóp 5 cali 5. (Ubywa).

Onegdaj rano zimna stopni 5, w południe zimna stopni 3. Wczoraj rano zimna stopni 5, w południe zimna 4. Dziś rano zimna stopni 4, w południe zimna stopni 3.

Teatr Wielki. Dziś, *Lalla-Roukh.—Tańce Perskie.* Jutro, *Don Pasquale.* (Przez Artystów Włoskich, Abonament lit: A. Nr 4).—Tańce z Wieszczki róż.

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Płacz i śmiech*, 1szy raz. Jutro, *Płacz i śmiech.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 24 Grudnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 90 k. 6⅔, dają rs. — kop: —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 74⅔, dają rs. 14 kop: 72⅔; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 123 k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 77 k. — dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 83 k. 50, dają rs. 83 k. —. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych k. 93⅓, od listów zastawnych kop: ⅓.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.